



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Zdradę idei Roosevelta zarzuca obecnemu kierownictwu polityki amerykańskiej Rada Miejska Nowego Jorku

MOSKWA (obsł. wł.) Dymisja Henry Wallace'a jest w dalszym ciągu powodem licznych wypowiedzi czynników amerykańskich. Rada Miejska Nowego Jorku zwróciła się do prez. Trumana z listem otwartym, w którym powiedziano, iż TRUMAN ZAWIÓDŁ NADZIEJĘ, IŻ BĘDZIE PRACOWAŁ W MYŚL WSKAZAŃ ROOSEVELTA, ŻE PRZYCHYNI SIĘ DO USTALENIA TRWAŁEGO POKOJU. „TRUMAN ZDRADZIŁ NIE TYLKO ROOSEVELTA, I WALLACE'A ALE I 140 MILIONÓW AMERYKANÓW” — oświadczają radni Nowego Jorku.

Niezawisły Komitet Obywatelski Pracowników Nauki i Sztuki oświadcza, iż POSUNIĘCIE TRUMANA JEST „SZCZERYM PRZYJANIEM SIĘ DO ODRZUCENIA POLITYKI ROOSEVELTA, DLA KTÓREJ REALIZOWANIA TRUMAN ZOSTAŁ PREZYDENTEM STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Harriman następcą Wallace'a

WASZYNGTON (Obsł. wł.) Prezydent Truman podał do wiadomości, że na miejsce Henry Wallace'a mianuje amerykańskim ministrem handlu obecnego ambasadora Stanów Zjednoczonych w Wielkiej Brytanii Averella Harrimana. Harriman został mianowany ambasadorem USA w Londynie 22 kwietnia 1946 roku. Przed tym 4 lata był on ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim.

Jego nominację przyjęto na ogół życzliwie. Harriman był jednym z współpracowników prezydenta Roosevelta i brał udział we wszystkich konferencjach międzynarodowych ostatnich kilku lat.

Obecnie Harriman znajduje się w Paryżu jako członek delegacji amerykańskiej na konferencję pokojową.

Wobec tego, iż Kongres amerykański zbierze się dopiero w styczniu, Senat nie będzie mógł do tego czasu zatwierdzić oficjalnie nominacji Harrimana. Jednakże ma on objąć urządowanie natchmiast po zakończeniu prac konferencji pokojowej.

W związku z powyższą nominacją Henry Wallace oświadczył, iż Harriman spotka się z życzliwym przyjęciem przede wszystkim w postępowych kołach finansowych Stanów Zjednoczonych.

La Guardia działa!

MOSKWA (obsł. wł.) W Nowym Jorku odbyło się zebranie Narodowej Ra-

dy Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej, urządzone na cześć delegacji ukraińskiej.

Na zebranie to przybył dyrektor naczelny UNRRA — La Guardia, który oświadczył między innymi, iż wśród Amerykanów istnieje silne dążenie do zachowania pokoju i wezwał członków delegacji ukraińskiej, aby zakomunikowali swym rodakom, iż miliony

Amerykanów uczynią wszystko co w ich mocy dla wygrania trwałego pokoju.

Przedstawiciel delegacji ukraińskiej — Ponomarczuk zapewnił zebranych, iż narody ZSRR zdają sobie sprawę z konieczności zacieśnienia współpracy narodów słowiańskich ze Stanami Zjednoczonymi.

Przemówienie Prezydenta Bieruta na zakończenie obrad Krajowej Rady Narodowej

Wysoka Rado! Zakończyliśmy obrady sesji Krajowej Rady Narodowej. W 4-dniowych pełnych wysiłku i napięcia obradach dokonano wielkiej pracy: omówione zostały podstawowe zasady, fundamentalne reguły życia politycznego i gospodarczego naszego narodu na najbliższy okres. Dwie spośród przyjętych uchwał posiadają wyjątkowe znaczenie w całości dalszej naszej pracy i wywarą niewątpliwie decydujący wpływ na dalszy rozwój naszych wewnętrznych stosunków gospodarczych i politycznych.

Uchwała, zatwierdzająca 3-letni plan inwestycyjny i wytwórczy stanie się podstawowym drogowskazem naszej pracy nad odbudową gospodarczą Polski i przyczyni się niewątpliwie do mobilizacji wszystkich naszych sił twórczych, do spotęgowania wyników tego olbrzymiego wysiłku, jaki naród nasz podejmuje, aby odbudować, rozwinąć i utrwalić podstawy naszego bytu gospodarczego, a więc naszej siły i znaczenia wśród narodów Europy.

Debata na sesji wykazała, że mimo znacznych różnic między poszczególnymi stronnictwami, mimo znacznych rozbieżności między poszczególnymi klubami poselskimi, ustawa budżetowa i plan 3-letni zostały uchwalone jednomyślnie.

Z tej trybuny pragnę jeszcze raz wobec całego świata podkreślić, że kwestia nie podlegająca żadnej dyskusji, sprawa, która zdoła skupić i zmobilizować wszystkie podstawowe warstwy naszego społeczeństwa, — jest wola niezłomna narodu polskiego do utrzymania, za-

gospodarowania i obrony naszych Ziemi Zachodnich i naszych granic nad Odrą, Nisą i Bałtykiem. (Burzliwe, długotrwałe oklaski).

Ta wola narodowa, zmanifestowana na obecnej sesji Krajowej Rady Narodowej jest najlepszą i najmocniejszą odprawą dla wszystkich tych, którzy wysuwają w tej sprawie takie czy inne wątpliwości. Cała Izba jednomyślnie uchwaliła przedłożony preliminarz budżetowy Rządu na 1946 r. Tak samo jednomyślnie uchwalony został plan odbudowy gospodarki narodowej. Wszystkie kluby poselskie zgodnie podkreśliły wielkie znaczenie przedłożonych projektów, wszyscy mówcy zgodnie wypowiedzieli się za ich przyjęciem i przez swe stanowisko podkreślili doniosłość przedłożonych rządowych.

Jest koniecznością, aby tej jednomyślności w słowach odpowiadała jednomyślność w czynach (oklaski). Jaki bowiem jest głębszy sens tej jednomyślności w tak decydujących dla naszego państwa sprawach? Wydaje mi się, że nie będzie przesadą, jeśli stwierdzimy, że pozytywny stosunek, jaki obrady naszego parlamentu wykazały wobec tych decydujących uchwał, jest jednocześnie aklamacją i uznaniem dla całej podstawowej polityki odbudowy realizowanej dotychczas przez Krajową Radę Narodową. Jest jednocześnie stwierdzeniem, że kierunek rozwoju Państwa, wytknięty przez Krajową Radę Narodową i Rząd, jest prawidłowy, że droga, którą idziemy, jest właściwa i słuszną (oklaski). Jest właściwa i słuszną, bo nie tylko w ciągu bieżącej sesji, ale

i w poprzednich obradach naszego parlamentu nikt nie wskazał innej bardziej słusznej, czy bardziej właściwej drogi odbudowy i rozwoju gospodarczego, po której możnaby w naszych ciężkich powojennych czasach poprowadzić naród. Jest właściwa i słuszną, bowiem dała ona dotychczas najlepsze rezultaty, jakie można było osiągnąć w naszych warunkach.

W odbudowie kraju odkrywa przed nami najświetniejsze perspektywy i rokuje największe nadzieje na przyszłość.

Oczywiście, gdy podkreślamy fakt zgodności i jednomyślności Izby w dziedzinie zasadniczych planów gospodarczych, nie powinniśmy zapominać, że naród, że historia i potomność oceniać nas będą, nie według naszych planów, choćby najlepszych, choćby najbardziej idealnych preliminarzy i zamierzeń, ale według czynów naszych.

Być może, sesja, która zakończyliśmy, będzie ostatnią sesją Krajowej Rady Narodowej. Dlatego też, bilansując wyniki prac tej sesji, uważam za stosowne i konieczne nawiązać do całości prac naszego tymczasowego parlamentu w ciągu ubiegłych trzech lat i stwierdzić: Krajowa Rada Narodowa dobrze zaspokoiła się ojczyźnie, wytyczając dotychczasową linię rozwoju naszego odrodzonego państwa demokratycznego w duchu jak największego podniesienia roli i znaczenia w państwie ludu pracującego, robotników, chłopów i pracowników umysłowych (burzliwe i długotrwałe oklaski). Nie wątpimy, że naród polski będzie i nadal kroczył po tej prostej i jasno wytkniętej drodze ku szczęśliwemu jutru.

Nie rozdrabniać i nie osłabiać, lecz jednoczyć i wzmacniać siły narodu — oto jedyna, słuszną i zbawienną zasadą, w myśl której kroczyliśmy skutecznie dotąd na wezwanie i pod kierownictwem Krajowej Rady Narodowej w odbudowie naszego kraju i w kształtowaniu zrębów naszego odrodzonego państwa.

Zyczę wam, obywatele państwa, abyście zasadzie tej pozostali wierni w dalszej swej pracy nad zabezpieczeniem ojczyźnie naszej lepszej, świetlanej przyszłości, w której jednako zainteresowani powinniśmy być wszyscy Polacy!

Krajowa Rada Narodowa wysłuchała przemówienia Prezydenta, zamykającego sesję KRN, w największym skupieniu. Po przemówieniu posłowie urządzili Prezydentowi olbrzymią owację. Ze wszech stron rozlegały się oklaski i okrzyki na cześć Prezydenta i Krajowej Rady Narodowej. Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono obrady.

Deklaracja Wielkiej Czwórki w sprawie losu byłych kolonii włoskich

PARYŻ (PAP). Ministrowie spraw zagranicznych czterech wielkich mocarstw ogłosili w poniedziałek następującą deklarację: „Rządy Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji postanowi-

ły, że w ciągu roku od wejścia w życie traktatu pokojowego z Włochami wspólnie zadczydują ostatecznie o losie posiadłości włoskich w Afryce, co do tych Włochy zrzekają się wszystkich praw i tytułów.

O ostatecznym losie tych terenów i o ich granicach zadczydują rządy czterech wielkich mocarstw, biorąc pod uwagę wolę mieszkańców i ich dobrobyt, oraz interesy pokoju i bezpieczeństwa.

Rządy czterech mocarstw porozumiały się w tej sprawie z rządami innych państw zainteresowanych.

Jeżeli w sprawie losów, którejkolwiek z tych terenów Wielka Czwórka

nie będzie mogła dojść do porozumienia w przeciągu roku od dnia wejścia w życie traktatu pokojowego, zagadnienie to zostanie przekazane generalnemu Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych.

Zastępcy ministrów spraw zagranicznych będą kontynuowali debatę w sprawie losu byłych kolonii włoskich, a następnie przekażą swe zlecenia w tej sprawie radzie ministrów spraw zagranicznych.

Zastępcy wyślą komisję badawczą do każdej z b. kolonii włoskich, w celu zebrania niezbędnych danych i dla upewnienia się, jakie są poglądy miejscowej ludności”.

SZOSTA
AKCJA PREMIOWA
„GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Kupon Nr 24

